

Międzynarodowy Dzień Kobiet

Życzenia i kwiaty

Kwiaty, upominki, słowa wdzięczności i najlepsze życzenia towarzyszyły Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Egzamin z cierpliwości zdawali tego dnia panowie przed kwiatarniami, gdzie od wczesnych godzin ustawiły się długie kolejki. W zakładach pracy i instytucjach odbyły się okolicznościowe spotkania, w czasie których wręczono pracownikom kwiaty, dyplomy, upominki, składano życzenia wszelkiej pomyślności, sukcesów i szczęścia osobistego. Wiele wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej kobiet otrzymało z okazji święta odznaczenia państwowe.

Wczoraj w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Łomży odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Woje-

wódzką Radę Związków Zawodowych dla kobiet — najlepszych pracowników, matek, żon, siostr. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR — Stefanem Zawodźnikiem i wojewodą — Jerzym Zientarą. Przybyli także członkowie kierownictwa stronnictwa politycznych.

W imieniu organizatorów zaproszone na koncert przedstawicielki zakładów pracy powitał sekretarz WRZZ — Stefan Sutyniec. W gospodarce uspołecznionej województwa — podkreślił m. in. mowa — kobiety stanowią 48

proc. ogółu zatrudnionych. Jest to wskaźnik wyższy od krajowego. Najwięcej kobiet pracuje w ochronie zdrowia, oświacie, handlu, administracji i usługach. I co jest szczególnie godne podkreślenia kobiety tworzą podstawową kadre w najważniejszych gałęziach przemysłu województwa tj. włókienniczym i przetwórczym. Na 2.500 osób z wyższym wykształceniem zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej 1.060 dyplomów posiadają kobiety. Uczestniczą one aktywnie w ruchu racjonalizatorskim, (np. pomysły inż. Ewy Karolewicz z ZZPB w Zambrowie przyniosły milionowe oszczędności), 76 kobiet kieruje pracami rad zakładowych, 46 oddziałowych a 286 piastuje godność meżów zaufania. W programie dedykowanym kobietom województwa łomżyńskiego wystąpił artysty stołecznej Estrady.

Na drugim już z kolei wojewódzkim zlocie kombatantek, spotkały się wczoraj w Łomży

Cląg dalszy na str. 2

Przed rolniczą wiosną

Wszystko dla produkcji zwierzęcej

W ostatnich latach spółdzielnie produkcyjne z trzech województw dwukrotnie zwiększyły obszar użytków rolnych, a ilość ich wzrosła z 20 do 42. Jakże efekty uzyskują w tym roku? W znacznym stopniu zależy od tego, czy tempo i jakość przeprowadzanych prac wiosennych.

Ze sprzętem mechanicznym — informuje nas prezes Wojewódzkiego Związku RSP —

Andrzej Przeglądski — nie powinno być tyle kłopotów co w latach poprzednich. Spółdzielcy bowiem przyjęli zasadę remontowania i konserwacji maszyn rolniczych bezpośrednio po zakończeniu ubiegłorocznych prac polowych. Mimo tego określony przez Ministerstwo Rolnictwa termin 10 marca — jako ostateczny do zakończenia napraw i remontów maszyn nie zostanie przez spółdzielców w pełni dotrzymany. Występują bowiem pewne komplikacje z doprowadzeniem do pełnej sprawności wszystkich ciągników, ale wynika to z tradycyjnego braku niektórych części zamiennych, względnie z niewykonania w terminie napraw głównych przez jednostki usługowe. Do tych zalicza się m. in. POM Kleszczale.

Uporanie się z niesprawnym sprzętem rolniczym oznaczać będzie — według zapewnienia prezesa WRSP — pełne zagospodarowanie ziemi. W o-

Cląg dalszy na str. 2

Światowa konferencja w sprawie zjednoczenia Korei

PHENIAN (PAP) — Koreańska Agencja Prasowa KCNA opublikowała tekst uchwały podjętej na zakończonej niedawno w Brukseli światowej konferencji w sprawie niezależnego i pokojowego zjednoczenia Korei. Uchwała domaga się m. in. natychmiastowego wycofania wszystkich amerykańskich i wycofania amerykańskiej broni nuklearnej z południa Korei. Dokument podkreśla prawo każdego narodu do decydowania o swym systemie politycznym, ekonomicznym i społecznym zgodnie z własną wolą, bez żadnej ingerencji i groźby z zewnątrz.

Udzielono poparcia projektowi wysuniętemu na spotkanie partii politycznych i organizacji społecznych KRL-D z 25 stycznia br., dotyczącemu

utworzenia politycznej konferencji konsultatywnej Północy i Południa. Zaapelowano o poparcie na forum ONZ dla propozycji w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei.

Uczestnicy konferencji w Brukseli uchwalili ponadto list do szefów państw i rządów różnych krajów na świecie, ONZ i innych organizacji międzynarodowych, w którym zwracano uwagę na najważniejsze postanowienia uchwały konferencji.

Martyn Zamitis, który poświęcił temu dociekaniu 50 lat, opracował technologię wytwarzania z burzyny lakierów olejnych do skrzypiec. Burzyna — to nie jest zwykły odpad z przemysłu drzewnego, który obecnie niewiele ma, odbiega od brzośniejszych, które występują pod ręką sławnego, który walczył z m. in. many

Włocha, Antonio Stradivari. O tym te potwierdził m. in. many

Włoskiemu, który walczył z m. in. many

Włoskiemu, który walczył z m. in. many

Stanisław Kania odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP) — W uznaniu zasług dla socjalistycznego rozwoju kraju, w 50 rocznicę urodzin, Rada Państwa nadała członkowi Biura Politycznego, sekretarzowi KC PZPR, Stanisławowi Kanii, Order Budowniczych Polski Ludowej.

Zwycięstwo Pakistańskiej Partii Ludowej w wyborach

ISLAMABAD (PAP) — Pakistańska Partia Ludowa (PPL) odniosła zdecydowane zwycięstwo w wyborach do parlamentu, które odbyły się 7 bm. Wg nieoficjalnych danych z wotum rano partia ta uzyskała dotychczas 145 mandatów w zgromadzeniu narodowym. Wyboru odbywały się w 200 okręgach. Przedstawiciele bloku dwudziestu partii opozycyjnych — Pakistańskiego Sojuszu Narodowego uzyskali dotychczas jedynie 25 miejsc w parlamencie. Obliczanie wyników wyborów nadal trwa.

Czy „Concorde” będzie mógł lądować w Nowym Jorku?

NOWY JORK (PAP) — Władze Nowego Jorku i New Jersey postanowiły w poniedziałek wieczorem odroczyć na czas nie określony podjęcie decyzji w sprawie udostępnienia lotniska nowojorskiego dla francusko-brytyjskich samolotów „Concorde”. Jak wiadomo, decyzja w tej sprawie, kilkakrotnie odraczana, miała ostatecznie zapas w najbliższy czwartek 10 bm. Rzecznik portu lotniczego zakomunikował, że otrzymano od francuskich i brytyjskich linii lotniczych prośbę uwzględnienia nowych propozycji zmian parametrów technicznych maszyny, wpływających na stopień jej hałaśliwości podczas startu i lądowania.

Rabunek na lotnisku

LONDYN (PAP) — W poniedziałek na lotnisku Heathrow w Londynie, skradziono z samolotu pasażerskiego bagażnik, paszki zawierające diamenty i inne przedmioty o wartości ok. 1,7 mln dolarów.

4 pasażników, z których najmniejszy jeden był uszablony, obrabowało skrad i uciekło.

Start konkursu po raz drugi ■ Adresat: wszyscy hodowcy i zespoły rolników ■ Zmodyfikowane warunki rywalizacji ■ Najwyżej premiiowane pasze własne ■ Za najlepsze wyniki — atrakcyjne nagrody, m. in. talony na samochody osobowe i ciągniki, bony na sprzęt rolniczy, wycieczki zagraniczne i wczasy bezpłatne

NASZ WIELKI KONKURS „PASZE JAK ZŁOTO”

Ogłaszając ten konkurs, chcemy inspirować wszelkie dążenia rolników wyzwalające dodatkową produkcję zbóż, kiszonek, siana i okopowych pastewnych, a w efekcie — artykułów pochodzenia zwierzęcego.

Pasze są i długo jeszcze pozostaną kluczem do rozwiązania wielkiego problemu, jakim jest szybki wzrost produkcji mięsa i mleka.

Ogłaszamy konkurs u progu wiosny, aby każdy rolnik względnie zespół mógł już dziś przymierzyć swoje ambicje i plany do warunków rywalizacji.

Panujący obecnie dobry klimat dla rozwoju rolnictwa stwarza dodatkową szansę wykorzystania licznych jeszcze rezerw. Po zapowiedzi — na VI Plenum KC partii — wprowadzenia powszechnego emerytalnego zabezpie-

czenia rolników i ich rodzin, na wsi przystąpiono do wzmocnienia pracy na rzecz rozwoju produkcji towarowej. Zorganizowanie własnego, solidnego zaplecza paszowego będzie warunkiem rozwoju produkcji zwierzęcej, unowocześnienia warsztatów rolnych i podnoszenia poziomu życia mieszkańców wsi.

Celem konkursu jest również szerokie upowszechnienie wśród rolników i zespołów najlepszych przykładów produkcji pasz gospodarskich i racjonalnego ich wykorzystania oraz popularyzacja laureatów i pokazywanie ich drogi do sukcesu. Chodzi jednocześnie o ukazanie — poprzez pryzmat przodujących gospodarstw — rezerw w rolnictwie regionu i sposobów ich uruchamiania.

regulaminem i odpowiednią dyktando sprzedazy.

1. Ilość wyprodukowanych pasz:

DLA BYDŁA (na 1 sztukę dużą):

A. Co najmniej 5 ton kiszonek.

B. Minimum 60 proc. własnych pasz treściwych.

DLA TRZODY (na 1 sztukę dużą):

A. 12 q ziemiaków (w większości uparowanych i zakiszonych).

B. Minimum 60 proc. własnych pasz treściwych.

Za produkcję podanych ilości pasz własnych uczestnik otrzymuje 5 pkt.

Cląg dalszy na str. 3

Warunki konkursu

W konkursie może brać udział rolnik, który zgromadzi w br. planowe ilości pasz, racjonalnie je spożytkuje, używając towarowość przewidzianą

Dalekomorski egzamin 14 dziewcząt

SZCZECIN (PAP) — Po raz pierwszy w historii polskiego wyższego szkolnictwa morskiego udało się w blisko trzy-miesięczny rejs dalekomorski — na statku rybacko-szkolnym szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej „Rybak Morski” — grupa 14 dziewcząt — studentek Wydziału Rybactwa i Technologii Żywności Morskiej Akademii Rolniczej. Realizują one badania do prac dyplomowych z zakresu przetwórstwa rybnego.

Kobiety coraz częściej podejmują tradycyjnie męskie zawody rybne. Na łowiskach amerykańskich przebywa obecnie pierwsza w historii polskiego rybołówstwa kobieta — oficer Bibiela Trzeciak, pełniąca już samodzielnie stanowisko III oficera na trawlerze „Luzytanka”.

Idzie wiosna

SZCZECIN (PAP) — O kilkanaście dni wcześniej niż zwykle powróciły na Pomorze Zachodnie bociany. Zazwyczaj przylatują one tu bowiem w końcu marca. Ptaki te widziano już m. in. w okolicach Stargardu, Wolina, Kamienia Pomorskiego. Idzie wiosna.

Wykrycie tajemnicy lutników z Cremony

MOSKWA (PAP) — Mistrz lutnicy z Łotwy, Martyn Zamitis, który poświęcił temu dociekaniu 50 lat, opracował technologię wytwarzania z burzyny lakierów olejnych do skrzypiec. Burzyna — to nie jest zwykły odpad z przemysłu drzewnego, który obecnie niewiele ma, odbiega od brzośniejszych, które występują pod ręką sławnego, który walczył z m. in. many

ZSRB. Budowana przez polskich specjalistów wielka fabryka nawozów sztucznych w Nowym Rozdole koło Lwowa dostarczy pierwsze tony nawozów już w listopadzie br. dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej.

NA ZDJĘCIU: polscy specjaliści na terenie budowy.

CAF — TASS — telefoto

Arktyka ochładza się

MOSKWA (PAP) — Po okresie ocieplenia w Arktyce znów następuje ochłodzenie, które ostatnio panowało tu na początku stulecia — do takiego wniosku doszli uczeni leningradzcy po dokonaniu analizy zmian temperatur i pokrywy lodowej w ciągu ostatnich 50 lat na olbrzymiej przestrzeni między Grenlandią a Czukotką. Rezultaty badań wykazują, że ocieplenie klimatu arktycznego osiągnęło swój punkt kulminacyjny na początku lat czterdziestych, a potem zaczęło następować powolne ochłodzenie.

Centrum najniższej strefy usadowiło się na północno-zachodnim wybrzeżu Grenlandii, skąd ochłodzenie rozprzestrzeniło się na wschód, obejmując coraz to nowe rejon. Następstwem tego procesu stało się zwiększenie powierzchni i grubości pokrywy lodowej. Jednocześnie klimat na wybrzeżu arktycznym stał się bardziej kontynentalny, a okres letni z datniami temperaturami powietrza skracał się tu prawie o miesiąc. Specjaliści uważają jednak, że ochłodzenie w Arktyce nie stanie się przeszkodą w opanowywaniu północy.

BUKARESZA (PAP) — Z Rumunii napływają dalsze informacje o skutkach katastrafalnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło kraj.

Jak podała Agencja Agerpress, 195 przedsiębiorstw zostało zniszczonych. Przerwy w dostawach wody i gazu oraz uszkodzenia trakcji elektrycznej i linii przesyłowych paraliżują działalność gospodarczą w wielu sektorach ekonomicznych. Wstrząsy wyrządziły poważne szkody również w rolnictwie. Wiele sztuk bydła zginęło pod gruzami pomieszczeń hodowlanych.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

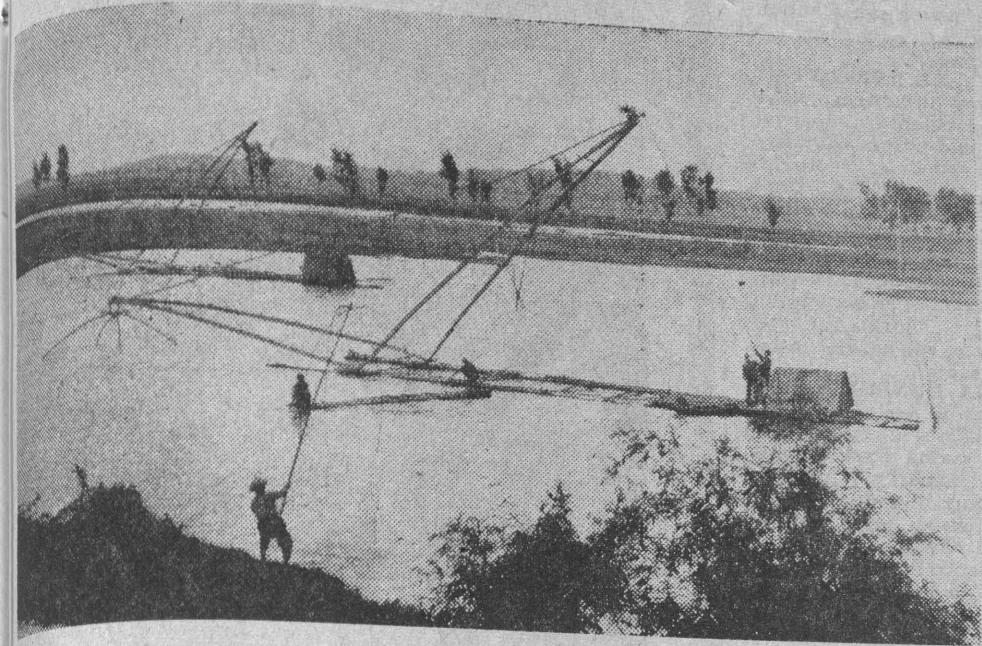
Posiedzenie zespołu partyjno-rządowego do spraw programu oszczędności w gospodarce

7. SZS AZS B-stok	11:18	107:127
8. Lewart Lubartów	11:17	116:118
9. Motor Lublin	11:18	108:126
10. Wisła Płock	1:28	92:142
	★	95:181

Wyniki II turnieju klasyfikacyjnego juniorów i młodzoków okręgu białostockiego. *Juniorzy młod-*

taci (wszystcy Włokniarz). W punktacji prowadzi: M. Gogiel i Kallitowski – po 85 pkt. Młodzoków: 1. Jadcuk (Zubr Drohiczyński), Karolczuk (Zubr), 3. Król (SZS AZS). W punktacji przed Jaro-
 2. Jadcuk – 83 pkt. przed Ka-
 3. Karolczuk i Jadcuk – po 37 pkt. (50)

Z zagranicy



W zatoce Haifongu Rzeki Czerwonej bujnie rozwija się rybołówstwo, do którego używa się nowoczesnego sprzętu o imponujących rozmiarach.

W Haifongu o Polsce — i odwrotnie

Odrabianie czasu zabranego przez wojnę

(Korespondencja własna „GW”)

Stoimy w haifonjskim porcie, przyglądamy się wyładunkowi towarów z zakotwiczonych tu statków i pływającym po rzece Cam łodziom rybackim o żaglach przypominających rozpostarte skrzydła motyla. Przy nadbrzeżu portowym mieści się zaledwie piętnaście statków. Port jest niewielki, a Cam — dopływ Rzeki Czerwonej, nad którym go zbudowano — dość płytka. Umożliwia wpłynięcie do portu najwyżej piętnastotysięcznikom, które w dodatku trzeba rozładowywać na raty, kolejno w różnych częściach portu. W porcie panuje ogromny ruch.

— Dziś wyszedł w morze nasz „Nowotko” — mówi przedstawiciel kapitanatu. — Ale często gościły tu naszą banderę. Przeciętnie raz na dwa tygodnie wpływa do portu polski statek.

Ujęcia wietnamskich rzek dzieli od siebie przeciętnie dwadzieścia kilometrów, ale tylko nad dwoma z nich powstały porty, od których zależy tak wiele w całym kraju. To Mekong na Południu i Rzeki Czerwona na Północy. A porty to Ho Chi Minh i właśnie Haifong.

Haifong leży prawie u ujścia płynącej ponad 900 kilometrów rzeki, w dorzeczu której skupia się prawie połowa kraju. To Północ Wietnamu: stolica, przemysł, skupiska ludności. Rzeki niesie żyzny muł; jej delta ma powierzchnię 1,5 mln hektarów — co jest wielkością, której nie ma w żadnym innym kraju. W Haifongu musi zwiększyć swoją zdolność przeładunkową z 2,9 mln ton do 16 mln ton rocznie. Musi rozwinąć się zaplecze portu, stocznia i nowe zakłady przemysłowe, i rolnictwo, w którym

pracuje 800 tysięcy na 1,2 mln mieszkańców rejonu. Myślano o tych sprawach jeszcze w czasie wojny — mimo stałych nalotów, zniszczenia trzeciej części domów, zaminowania portu. Mimo upartej obrony, w czasie której zestrzelono 337 amerykańskich samolotów. Właśnie wówczas podjęto prace nad planem przestrzennego zagospodarowania całej aglomeracji miejskiej Haifongu. Dwa lata temu nastąpił czas pokoju. Zjednoczono kraj.

— Zwróciłem się wówczas o pomoc do Polaków w opracowaniu koncepcji rozwoju Haifongu — mówi pełniący obowiązki dyrektora Instytutu Projektowania i Planu Miasta inż. PHAN VAN MOC. — ponieważ przekazywałem się o naszej przyjaźni. Ponadto wiedzieliśmy, że zebrałi ogromny zasób doświadczeń w trakcie odbudowy własnego kraju oraz jego portów.

Podjęta w 1974 r. współpraca została zamknięta opracowaniem szeregu prac studialnych, które w sumie tworzą perspektywiczny

plan rozwoju Haifongu w latach dziewięćdziesiątych. Po powrocie do Polski w Warszawie w Instytucie Kształtowania Środowiska odnajduje kierownika polskiego zespołu pracującego w Haifongu dr. Zbigniewa Galperyna. Galperyn powiedział:

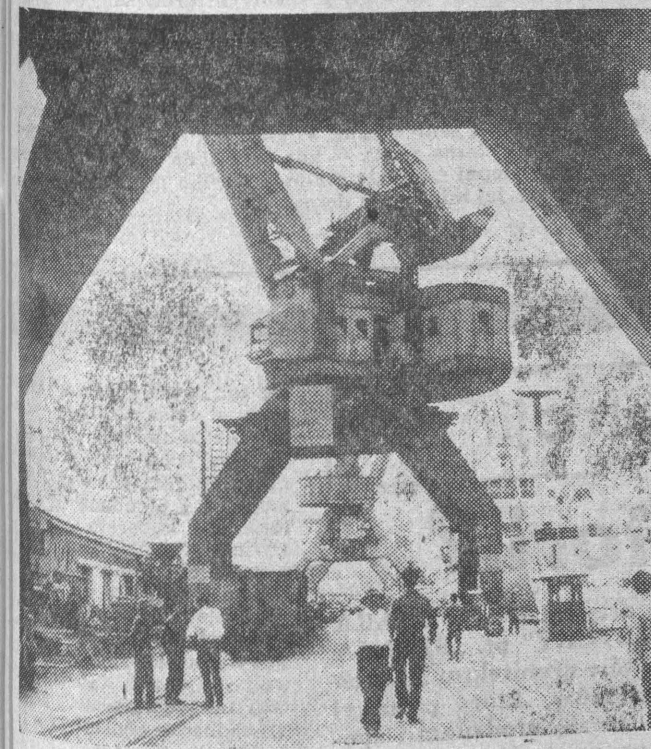
— Musieliśmy uwzględnić ochronę drożyczących terenów rolniczych, toteż zdecydowaliśmy się na propozycję budowy nowoczesnego miasta o zwartej zabudowie, w której zamieszkałoby maksimum 650 tysięcy osób. Miasto takie rozbudowano by głównie na terenach zalewowych obecnie przez morze, a więc terenach zasolonych i nie nadających się pod żadną uprawę. Natomiast haifonjski port zaproponowaliśmy przenieść o 15 kilometrów w dół rzeki, do miejsca, gdzie Cam wpada do Rzeki Czerwonej. Do takiego portu mogłoby wchodzić nawet stutysięcznik.

W miarę poznawania miasta i jego portu polscy urbanisci rozszerzali zasięg swojego planu — zaproponowali budowę dwóch portów w głąb rzeki i lokalizację centrum przemysłu ciężkiego na stokach pobliskich gór. Zainteresowali się nadmorską miejscowością Do San, która mogłaby być miejscem wypoczynku dla mieszkańców odległego zaledwie o sto kilometrów Hanoi. Stworzyli wizję wielkiej aglomeracji, która w przyszłości będzie dobrym świadectwem wystawionym polskiej nauce.

Późnym wieczorem wracaliśmy drogą samochodem do Hanoi. Wracaliśmy kilka godzin. Tempo jazdy dyktowali rowerzyści, którzy co chwilę pojawiali się w reflektorach samochodów. I pociąg, który przepuszczano przed innymi pojazdami przez wąskie mosty.

— Powinnyście jak najszybciej otworzyć tę drogę do portu i port dla świata, odrzucić czas, który musieliśmy poświęcić wojnie — powiedział po polsku mój przewodnik Hoap — fizyk z dyplomem Uniwersytetu Warszawskiego.

MAREK JURKOWICZ
Zdjęła autorka



Nadbrzeże portu w Haifongu i pracujące na nim dźwigi.

Koniunktury

Kolejne podwyżki cen ropy naftowej i innych surowców energetycznych, jakie miały miejsce na rynkach światowych w ostatnich latach, nieodwołalnie podwyższyły koszty energii. Oszczędność stała się zatem motywu, która zaczęła praktykować chyba wszystkie uprzemysłowione kraje świata.

Mniejsza z tym, że był to niekiedy wymuszony, podjęty wbrew woli koniunktury. W każdym bądź razie o zdrowiu gospodarczym najbardziej świadczy obecnie u

niektórych krajach zachodnioeuropejskich, ministrowie holenderskiego rządu przesiedli się z limuzyn na rowery. Zdjęcie holenderskiego premiera zdającego pracę na rowerze obiegło cały świat.

W Anglii natomiast poważnie dzienniki zaczęły kłopotować i do tego w niezbyt ograniczonej wodzie. Odtąd ten typ propagowania oszczędności energii oddziaływał przede wszystkim na ludzkie emocje i apelował o poczucie solidarności narodu znajdujące go się w opałach.

NASZ WIELKI KONKURS „PASZE JAK ZŁOTO”

ciąg dalszy ze str. 1

2. Jakość sporządzonych pasz:

- A. Kiszka bardzo dobra z zielonek 5—6 pkt.
- B. Kiszka dobra z zielonek 3—4 pkt.
- C. Kiszka bardzo dobra z zielonek z dodatkiem zielonek 5—6 pkt.
- D. Kiszka dobra z zielonek 3—4 pkt.
- E. Siano bardzo dobre 3 pkt.

3. Racjonalne wykorzystanie pasz:

- A. Rolnik posiada sporządzony bilans paszowy dla całego inwentarza (na piśmie) oraz korzysta z norm żywienia zwierząt 4 pkt.
- B. Stosuje dodatki mineralne i witaminowe 1—3 pkt.
- C. Stosuje kwaterowy wypas na pastwisku 3 pkt.
- D. Stosuje trzykrotne użytkowanie łąk o uregulowanych stosunkach wodnych 3 pkt.
- E. Posiada co najmniej 20 proc. rezerwy kieszonki na rok przyszły 3 pkt.

4. Efekty produkcyjne:

- A. Skup na 1 hektar użytków rolnych w 1977 r. — mleka ponad 1,5 tys. litrów 2 pkt.
- żywca wołowego ponad 500 kg 3 pkt.
- żywca wieprzowego ponad 400 kg 4 pkt.
- B. Za wzrost ilości sprzedanych produktów w 1977 r. (w porównaniu do 1976 r.) z 1 ha użytków rolnych

- za każde 200 l mleka 1 pkt.
- za każde 50 kg żywca wołowego 2 pkt.
- za każde 50 kg żywca wieprzowego 3 pkt.

Jeśli rolnik posiada kartę gospodarstwa specjalistycznego i osiągnął wymagane normy produkcji specjalistycznej — dolicza się dodatkowo 5 punktów.

Zgłaszanie uczestników

Kandydaci z gminy zgłaszają się po wypełnieniu specjalnego kuponu do instruktora rolnego, (wzór zamieszczamy niżej). Rolników oraz zespoły mogą także podać organizacje społeczne. Zgłoszenia zbiorcze nadaje kierownik gminnej służby rolniczej w terminie do 15 KWIETNIA BR. do komisji działającej przy Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędów Wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Do konkursu zapraszamy również zespoły rolników. Drogą weryfikacji — stosując te same kryteria — z każdego województwa wyłoniony zostanie najlepszy zespół.

W styczniu 1978 r. wojewódzkie komisje konkursowe ustaliły listy 10 najlepszych rolników — hodowców 1977 roku oraz wyłonią po 1 najlepszym zespole produkcyjnym w każdym z trzech województw: białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Wyniki konkursu ogłosimy w lutym 1978 r.

NAPRZECIW SPOŁECZNYM DĄŻENIOM

„PASZE JAK ZŁOTO”. Jest on przeznaczony dla gospodarstw indywidualnych i ich zespołów; bowiem w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim 3/4 użytków rolnych znajduje się we władaniu rolników.

W konkursie wezmą udział wyłącznie hodowcy bydła i trzody. Te dwa kierunki są wiodącymi w rolnictwie, a bydło i trzoda starczą 80 proc. ogółu produktów pochodzenia zwierzęcego.

Wreszcie — sprawa najważniejsza — o co chodzi w organizacji własnej, solidnej bazy paszowej i jakie w niej znajdują rezerwy?

PO PIERWSZE — posiadamy nie wykorzystane dobru gleby do uprawy roślin intensywnych, pozwalających na uzyskanie dużej ilości białka i węglowodanów. Są to gleby, na których zamiast buraków cukrowych, pszenicy i jęczmienia uprawia się ziemniaki, żyto, owsy itp. Aktualnie ocenia się, że jest ich około 60—70 tys. hektarów, przy czym zjawisko to występuje z różnym natężeniem w poszczególnych gminach, wsiach i gospodarstwach. Są rejon, w których nawet połowa dobrych gruntów nie jest racjonalnie wykorzystywana. Z drugiej strony można wymienić szereg gmin jak: Suraz, Tykocin, Supraśl, Wasilków, Czarna Białostocka itd., gdzie wykorzystanie dobrych gleb jest pełne, a z uprawy wysokowydajnych roślin wchodzi się na ziemie gorzej. Pilnym zadaniem staje się przede wszystkim powiększenie dobrych

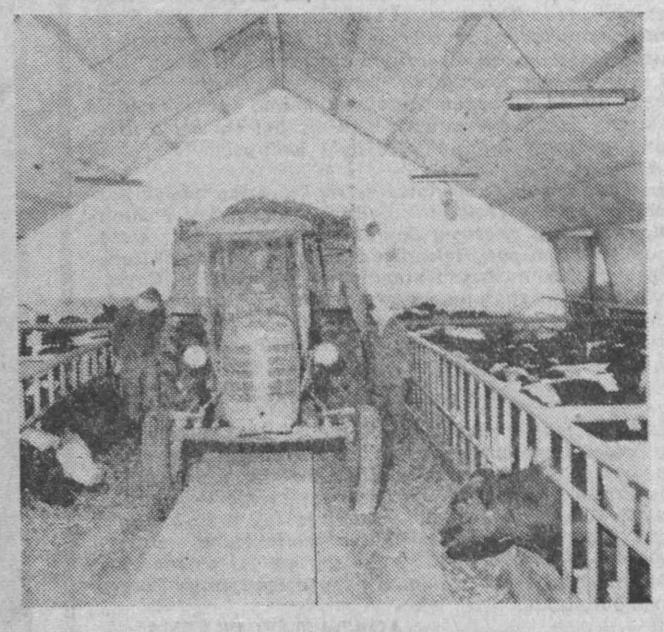
doświadczeń dotyczących racjonalnego wykorzystania najzwyklejszej ziemi.

PO DRUGIE — w rejonie naszym rolnicy uzyskują ciągle jeszcze niezadowalające plony roślin paszowych. Przeciętne wydajność kukurydzy i buraków nie przekracza 300 q z hektara, zbóż — 25, a siana — 60, podczas gdy produkcyjne gospodarstwa osiągają plony dwukrotnie wyższe. Problem tkwi w poprawie agrotechniki uprawy podstawowych kultur paszowych, doborze nasion i odmian, a następnie zebraniu ich w najbardziej optymalnym terminie. Znowu można podać przykład gospodarstw, wsi i gmin graniczących ze sobą, a osiągniętych krańcowo różne plony. Premiując w konkursie ilość wyprodukowanych pasz dla zwierząt oraz stworzenie rezerwy na okresy mniej urodzajne, dążeniem naszym jest inspiracja do uzyskiwania wysokich wydajności.

PO TRZECIE — od lat borykamy się z niedoborami kieszonki jako podstawowej paszy soczystej w zimowym żywieniu bydła i trzody. Kieszonki są efektem racjonalnego zagospodarowania zielonek. Zadać w odpowiedniej ilości wywołują naturalne możliwości biologiczne zwierząt, co uwiadamia się sztywnymi przyrostami wagowymi i wysoką wydajnością. I znowu: rozpiętość w skali wytwarzania kieszonki pomiędzy poszczególnymi rejonami i gospodarstwami są bardzo duże. Rolnicy sporządzający dla krowy 5 ton kieszonki potrafią „udolnić” rocznie 5 tys. litrów mleka, inni zaś

nie produkujący w ogóle kieszonki — dwu, a nawet trzykrotnie mniej. Podobnie rzecz ma się z trzodą i parowanymi ziemniakami. Siłowem — kieszonką są ceną i tania pasza i dlatego problem ten znajduje akcent w warunkach naszego konkursu.

PO CZWARTE — dużą wagę przywiązujemy do prawidłowego wykorzystania pasz. W tym celu niezbędne jest posiadanie przynajmniej prostego bilansu paszowego, korzystanie z norm żywienia zwierząt i stosowanie dodatków witaminowo-mineralnych i antybiotyków. Badania Instytutu Ekonomiki Rolnej przeprowadzone w całym kraju dowiodły, że rolnicy potrafią racjonalnie



Nadbrzeże portu w Haifongu i pracujące na nim dźwigi.

może przynieść pozytywne efekty. Na przykład brytyjskie ministerstwo energii w specjalnych broszurach zaleca m.in. sprawdzanie czy zakład lub biuro nie jest nadmiernie a niepotrzebnie ogrzane, lub czy nie zostawia się otwartych okien na noc.

Zachęca się również przedsiębiorstwa do pozyskiwania energii energochłonnej technologii produkcji, urządzeń i maszyn. Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych rewizji uległy normy dotyczące izolacji cieplnej w budownictwie.

O analogicznych przedsięwzięciach pisze także prasa wielu innych krajów. W gospodarce światowej pojawiła się

Nagrody

gminnym — premiovą będącą — po pierwsze — za największą ilość zgłoszonych rolników z ich regionu, spełniających wymogi konkursu i osiągających dobre wyniki produkcyjne.

— po drugie — za największy postęp uzyskany w towarowej produkcji zwierzęcej w 1977 r., co uwidoczni się w spełnieniu wymogów zawartych w pkt. 4 B regulaminu naszego konkursu.

Przewidujemy 30 nagród, w tym 6 wycieczek zagranicznych, 3 magnetofony kasety, rowery turystyczne itp.

Jesteśmy przekonani, że konkurs nasz spełni swoje zadanie, dając satysfakcję najlepszym hodowcom naszego regionu oraz bogaty materiał o tym, jak osiągnąć — korzystając z najlepszych wzorów — SUKCES W GOSPODARSTWIE ROLNYM.

spożytkować wytworzone pasze, a więc gospodarując z olówkiem w ręku, osiąga o 33 proc. lepsze efekty produkcyjne niż pozostałi gospodarze. Jest więc o co zabiegać.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeszcze jedną cechę naszego konkursu. Otwarcie jego ogłaszamy już teraz, aby każdy rolnik lub zespół mógł opracować szybko plany doszczepiania do warunków rywalizacji. Konkurs powinien zatem mobilizować do większej produkcji w tym roku i w latach następnych. Kto wyrażnie zwiększy w br. sprzedaż mięsa i mleka — ma szansę uzyskania dodatkowych punktów. Może to się okazać rozstrzygające w ostatecznym rachunku. Dlatego jesteśmy przekonani, że konkurs przyniesie poważne efekty produkcyjne i organizacyjne, które następnie szeroko popularyzowane — wskażą innym rolnikom drogę ku nowoczesności w rolnictwie. Jednocześnie będzie dodatkowym czynnikiem pobudzającym postęp technologiczny i wzrost poziomu życia społeczeństwa.

Rywalizacja w oszczędzaniu

W Anglii natomiast poważnie dzienniki zaczęły kłopotować i do tego w niezbyt ograniczonej wodzie. Odtąd ten typ propagowania oszczędności energii oddziaływał przede wszystkim na ludzkie emocje i apelował o poczucie solidarności narodu znajdujące go się w opałach.

przyczyniających się do większego zużycia elektryczności i gazu. Jimmy Carter zaleca również ograniczenie szybkości samochodów do 90 km na godzinę, a jeżeli władze stanowe będą tolerowały szybszą jazdę

to nie otrzymają od władz federalnych dotacji na budowę i utrzymanie autostrad.

Również rząd brytyjski zabiera się energicznie za oszczędzanie energii. Jak podaje londyński „Financial Times” wydłki rządowe na propagandę oszczędzania wyniosły w latach 1974—76 ponad 6 milio-

cytowanego dziennika koszty tej szeroko zakrojonej kampanii propagandowej zwrócił się już z nawiązką.

Batalia o oszczędność rozgrywana jest na wielu płaszczyznach. Pierwsza — to po prostu dobre gospodarowanie na co dzień, które od razu

więc nowa płaszczyzna rywalizacji: o oszczędność energii, o jak najbardziej racjonalne wykorzystanie wszystkich jej nośników — ropy, gazu i węgla. Oczywiście, jest to wyzwanie szerszego społeczeństwa o jak najniższe koszty produkcji. Lat siedemdziesiąte wysunęły jednak na plan pierwszy energię, ale to samo dotyczy również i surowców. Nie trzeba dodawać, że w tej ogarniającej cały przemysłowy świat rywalizacji szanse mają jedynie oszczędni, skrupulatnie liczący nawet kalorie umykające przez otwarte okna. Płyną stąd — rzecz jasna — wnioski również i dla naszego kraju.

JANUSZ STANKIEWICZ

Pamięć o bohaterach wciąż żywa

Na drogi z miast na wysypisko

Uczniowie i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 2 w Hajnowce zorganizowały w ZDK „Górniki” uroczystą akademię poświęconą rocznicy urodzin swego patrona — Aleksandra Florento i 59 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Podczas uroczystości plik dr Czesław Krzemieński z Wojskowej Akademii Sztabu Generalnego omówił zastęp żołnierzy Armii Radzieckiej w wyzwoleniu Polski oraz przekazał szkole bibliografię o bohaterach ZSRR pt. „Żyła w naszych sercach”, której jest współautorem. Uczniowie opowiedzieli zaproszonych gości o szkolnej Izbie Pamięci Narodowej. W części artystycznej uczniowie przedstawili montaż słowno-muzyczny oraz wystąpił szkolny chór. (koj)

Wiele białostockich przedsiębiorstw i zakładów pracy wywozi na miejskie wysypiska żużel czy innego rodzaju odpady budowlane. W ciągu miesiąca przybywa tam średnio ok. 500 m sześć. gruzu i pozostałości po spalonym węglu. Za wysypianie każdego m sześć. żużlu na miejski śmietnik przedsiębiorstwa muszą płacić Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania 8 zł.

Można by jednak wywozić do Sowian odpady użytkowe bardziej racjonalnie. Właśnie w tej sprawie zwrócił się do nas mieszkaniec zsi Olmoty, by za naszym pośrednictwem przedstawić zakładom wywożącym żużel na wysypisko następującą propozycję.

Droga prowadząca do tej wsi, w czasie opadów deszczu i roztopów jest prawie nie do przebycia. Czy nie można części odpadów przeznaczyć na umocnienie tej drogi? Rolnicy z Olmoty gotowi są nawet nabyć żużel za częściową odpłatnością. Pozostaje tylko kwestia uzgodnienia terminów i sposobów rozliczeń.

Ze swej strony proponowalibyśmy wszystkim tym, którzy chcą nieco polepszyć stan wiejskich dróg, inne rozwiązania. Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fast” oferuje bezpłatnie każdą ilość żużlu, który właśnie można przeznaczyć na zatankowanie dziur w białostockich i gniazdnach wiejskich drogach. Trzeba tylko zawiązać się z samochodem czy furgonetką w „Fastach” i zabrać odpady do spalonym węgla.

Zainteresowanych odsyłamy do kierownika działu transportu BPPW „Fasty” (tel. 216-61, wewn. 542) lub do dyspozytora (tel. wewn. 329).

Mamy nadzieję, że jeśli dojdzie do porozumienia, będzie ono korzystne dla obu stron: zakłady pracy będą miały „z głowy” opłaty za prawo wywożenia odpadów na miejski śmietnik, mieszkańcy wsi nie będą tonąć w błocie na drogach. (mip)

Książka życzeń i zażeń

„Wciąż jeszcze jakosć i zrelaksość” — takiego zdania użył w swoim ostatnim wyrażeniu przyjaciel doświadczenia. Jest to nazwa Czynności Ireneusza P. z Białegostoku. Po trzynastoletniej (w okresie ostatnich trzech miesięcy) repatriacji radia tranzytowego „Alina 27” i wydatkowaniu w sumie 380 zł na punkcie usługowym WPHW przy ul. Wolności nr 4 odbiornik nadal funkcjonuje. Razem z radem awariowała kolejno technika o numerach służbowych: 180, 199 i 178.

Prawdopodobnie nadzwyczajny list, skierowany z Wesołej koło Rzeszawy do mieszkańca Białegostoku urodził się w niedzielę, z dopiskiem, iż „pod wymienionym adresem znajduje się inna nazwa ulicy”.

Ulica, o którą chodziło — Szosza Polna — Obwodowa — w ogóle nie istnieje. W tym miejscu jest parking, z którego podał prawdziwy adres, odwołując się na pięćdziesiąt lat do jego posiadacza Zakładu Białostockiego Fabryki Mebli.

Tak czy inaczej nasz Czytelnik uważa, iż słuszenie, że gruba przeczka, z której wynika, że nadawca listu, z podanym na kopercie dokładnym numerem domu i mieszkania.

Gdzie można kupić w Białymstoku elementy stolarki budowlanej — zapytuje nasz Czytelnik — skoro nie można tego dokonać w jednym punkcie „Pogoda” to dojdziecie?

W kilku wierszach

Zarząd Kółka Emerytalnego i Rentistów przy Radzie Zakładowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku zaprasza swoich członków na spotkanie z poetką Janiną Pakiert. Wstęp wolny.

Również w czwartek w sali wykładowej Instytutu Stomatologii Akademii Medycznej w Białymstoku o godz. 17.30 rozpoczyna się wspólne posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, Polskiego Towarzystwa Anatomopatologicznego i Polskiego Towarzystwa Higienicznego.

Referaty wygłoszą: M. Kościelski, H. Nowak, P. Boron, H. Dąbrowski, Z. Szustkiewicz, T. Januszko, S. Suszyński, T. Popińska i J. Karczewski. (mip)

Imiona Ewa i Karina nadano bliźniaczkom, których szczęśliwym rodzicem są Stanisława i Kazimierz Chwojnowscy, pracownicy Białostockich Zakładów Dobrobrach, Delegacja zakładu pracy wręczyła państwu Chwojnowskim książeczki systematycznego obserwowania dzieci, które w tym miejscu składają z życzeniami podziękowań dla rodziców, z wkładem 2 tys. 21 kado.

Imię Agnieszka nadano córce Ireny i Janusza Chorościńskiego. Mama Agnieszki pracuje w „Orbisie”, tata zaś jest zatrudniony w dołdżkach browarów. Na tej samej uroczystości imiona Agnieszka — Katarzyna nadano córce Doroty i Antoniego Zabielskich. Pani Dorota jest studentką IV roku Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego Filii UW w Białymstoku, jej mąż odbywa aktualnie służbę wojskową.

W miłej ceremonii uczestniczyli przedstawiciele zakładów pracy rodziców dzieci, którym nadano imiona. Wręczał im szczęśliwym rodzicom i tatam upominki i wianki kwiatów z życzeniami pomysłowości w życiu i pociętych z dziećmi.

Okna mają inne walory użytkowe. Niektóre nie otwierają się wcale, a jeśli już, to z futrynami.

Albo jeszcze lepiej — cieszyć się radością barwnymi tapet w pokoju. W korytarzu to niemożliwe, bo ktoś stary z nich brudzi, a z kolorowymi nadrukami. To że są pomarszczone i postrzępione jest obłąkane. I tak trzeba być obłąkanym, kiedy elektrycy spróbują dostać się do „puszki”, żeby sprawdzić, co się stało z

Zostały zamknięte zaraz po mądram, czy w kopercie jest wózek. Gdy otrzymuje mieszkanie, nie może nie sprawdzić, dopóki nie dostanie kluczy. Kiedy mam je już w garści, pedzę by doposażyć ten symbol posiadania do załącznika typu M-3, który przydzielono mi w charakterze kła w worku.

Mieszkanie składa się z dwóch pokoi i około 36 usterek. Drzwi wiszą na włosku, chociaż wolająby na zawiasach. Coż, kiedy wręczyli w urzędach pocztowych lub w pałcu zadra, a przecież musiał być takiej fatygi odebrać świeżym powietrzem, które przez obfite szpary wpada do mieszkania.

Albo jeszcze lepiej — cieszyć się radością barwnymi tapet w pokoju. W korytarzu to niemożliwe, bo ktoś stary z nich brudzi, a z kolorowymi nadrukami. To że są pomarszczone i postrzępione jest obłąkane. I tak trzeba być obłąkanym, kiedy elektrycy spróbują dostać się do „puszki”, żeby sprawdzić, co się stało z

Żeś się krzywe, pozbawiane, trochę dziurawe, czym zresztą przypominają sufity i ściany jest podobno normalne. „Po prostu takie robia” (cytat z fachowych pouczeń ekspertów).

Okna mają inne walory użytkowe. Niektóre nie otwierają się wcale, a jeśli już, to z futrynami.

Żeś się krzywe, pozbawiane, trochę dziurawe, czym zresztą przypominają sufity i ściany jest podobno normalne. „Po prostu takie robia” (cytat z fachowych pouczeń ekspertów).

Dziewczęta z „Bielpo”

— Jeszcze trzy — cztery lata temu mieliśmy rozwiązać organizację młodzieżową. Po prostu nie spełniała swojej roli — informuje I sekretarz POP w białostockiej spółdzielni „Bielpo”, Teresa Polcyn. — Skończyło się na tym, że w naszym kole Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej zmienił się zarząd i to na tyle szczęśliwie, że teraz mówimy o dziewczętach z organizacji w samych superlatywach.

— Utało się u nas operować terminem „dziewczęta” — dodaje przewodnicząca kola

Zobowiązania białostockiej młodzieży

7 bm. w Białostockiej Fabryce Mebli odbyło się spotkanie przewodniczących zakładowych kół organizacji młodzieżowych z władzami partyjnymi i administracyjnymi Białegostoku oraz wojewódzkimi i miejskimi władzami organizacjami młodzieżowymi. Głównym jej celem było przede wszystkim przedstawić podjęcie dodatkowych zobowiązań produkcyjnych.

Przedstawiciele 43 kół ZSMP z białostockich zakładów pracy zadeklarowali przeprowadzenie społecznie na rzecz miasta i swych zakładów pracy ponad 25 tys. godzin. W tym czasie ZSMP-owska młodzież zamierza wyprodukować wiele dodatkowych towarów, uporać się z terenami wokół swych zakładów pracy, zwiększyć obroty handlowe w przedsiębiorstwach, stworzyć wiele Młodzieżowych Brygad Pracy Społecznej, przygotować do sezonu zakładowe ośrodki wypoczynkowe itd. Ogólna wartość zadeklarowanych przez nich prac przekroczy 14 mln zł. Rozważana była również propozycja objęcia patronatem przez młodzież fabryki podzespołów do telewizji kolorowej „Unitra - Polcolor”.

Młodzieżowe spotkanie zakończyło wspólne zjednanie nowego zakładu Białostockich Fabryk Mebli. (mip)

Inicjatywa godna upowszechnienia

Od kilku lat w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP organizowane są kursy chemicznej rolnictwa dla żołnierzy, którzy po ukończeniu służby wojskowej zamierzają pracować na roli. W lutym 1977 r. kurs taki ukończyło 72 żołnierzy. Realizację 55-godzinny program kursu wykładowy, mgr Wiesław Osipiuk i mgr Iluczonek z „Agrochemu” przekazali słuchaczom.

Na zdjęciu: szef. Janusz Iwanluk otrzymuje świadectwo ukończenia kursu chemicznej rolnictwa. Fot.: WASILEWSKI



Na zdjęciu: szef. Janusz Iwanluk otrzymuje świadectwo ukończenia kursu chemicznej rolnictwa. Fot.: WASILEWSKI

OBYCZAJE Jakaś jakość?

Kiedy kupuje zegarek — sprawdzam, czy w kopercie jest wózek. Gdy otrzymuje mieszkanie, nie może nie sprawdzić, dopóki nie dostanie kluczy. Kiedy mam je już w garści, pedzę by doposażyć ten symbol posiadania do załącznika typu M-3, który przydzielono mi w charakterze kła w worku.

Mieszkanie składa się z dwóch pokoi i około 36 usterek. Drzwi wiszą na włosku, chociaż wolająby na zawiasach. Coż, kiedy wręczyli w urzędach pocztowych lub w pałcu zadra, a przecież musiał być takiej fatygi odebrać świeżym powietrzem, które przez obfite szpary wpada do mieszkania.

Albo jeszcze lepiej — cieszyć się radością barwnymi tapet w pokoju. W korytarzu to niemożliwe, bo ktoś stary z nich brudzi, a z kolorowymi nadrukami. To że są pomarszczone i postrzępione jest obłąkane. I tak trzeba być obłąkanym, kiedy elektrycy spróbują dostać się do „puszki”, żeby sprawdzić, co się stało z

Żeś się krzywe, pozbawiane, trochę dziurawe, czym zresztą przypominają sufity i ściany jest podobno normalne. „Po prostu takie robia” (cytat z fachowych pouczeń ekspertów).

Okna mają inne walory użytkowe. Niektóre nie otwierają się wcale, a jeśli już, to z futrynami.

Żeś się krzywe, pozbawiane, trochę dziurawe, czym zresztą przypominają sufity i ściany jest podobno normalne. „Po prostu takie robia” (cytat z fachowych pouczeń ekspertów).

Okna mają inne walory użytkowe. Niektóre nie otwierają się wcale, a jeśli już, to z futrynami.

— Anna Bochen — ale tak naprawdę mamy w zespole także dwóch chłopców — Czy są zadowoleni, że kobiety nim rządzą? — Chyba tak. Zresztą ze specyfiki produkcji w naszej spółdzielni wynika fakt, że zatrudniamy około 94 proc. pań. Mężczyźni u nas to raczej rzadkość.

„Damska” organizacja młodzieżowa z „Bielpo” uzyskuje ostatnio zupełnie niezłe rezultaty działania. II miejsce w Białymstoku i VIII w województwie w obiegowej edycji Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności; 580 tysięcy złotych wypracowanych przez członków kola sporo inicjałów pociągających do pozycji rekreacyjnych dla młodziw. Wszystko — wszystko to potwierdza bardzo dobrą opinię, jaką organizacja cieszy się w ZM ZSMP.

Anna Bochen z satysfakcją wyjaśnia, że w ubiegłym roku przybyły 24 osoby, które najczęściej same przychodzą z prośbą o wpisanie na listę członków ZSMP. Kolejne miesiące nie będą chyba gorzej i nie jest zbyt odległą chwilą, gdy w spółdzielni powołany zostanie Zarząd Zakładowy.

Trudno sugerować, że rezultaty działania zależą przede wszystkim od zarządu, ale jest w tym trochę prawdy. Anna Bochen nie ma zbyt dużego stażu pracy, ale różnymi kolektami młodzieżowymi kieruje już od 1968 roku. Ważne, że ma spory autorytet i potrafi przekazać koleżankom co należy robić i jak. — Tę opinię słyshałam już dość dawno i chyba szczęśliwie się złożyło, że właśnie tej osobie powierzono zadanie kierowania młodzieżową organizacją w „Bielpo”. Bragowe odznaczenie imienia Janka Krasińskiego, trafiło więc niedawno w dobre ręce.

Współzawodnictwo pracy jest tym kierunkiem działania, który w Spółdzielni Odzieżowej sprawdził się najlepiej. 28 pań z ZSMP rywalizują w dwóch Brygadach Pracy Społecznej. W tym roku otrzymały srebrne odznaki BPS. Pozostali członkowie uczestniczą w współzawodnictwie indywidualnym, spółdzielniczym, czy międzybry-

gadowym. Rezultaty są widoczne. W ciągu najbliższych kilku lat spółdzielnia znajdzie się zapewne w gronie przedsiębiorstw — miliardów (biograc pod uwagę wartość sprzedawanych wyrobów). Z planem nie ma poważniejszych kłopotów, mimo, że zatrudnienie minimalnie się zmniejsza, że urlopów macierzyńskich jest nadal sporo itp. W tym pomysłach wyników ekonomicznych dużo zasługi ma młodzież.

Przewodnicząca przytacza przykłady aktywności zdyscyplinowanej organizacji. Po pierwszym czynie społecznym przekazała do szpitala w Hajnowce komplety bieżniy pościelowej wartości około 28 tysięcy złotych. Uszyte zostały z zaoszczędzonych tkanin.

W czynie Kongresowym brali udział wszyscy. Podobnie aktywnie włączali się do czynów partyjnych. Ostatnio podjęli nowe zobowiązanie, które zrealizują w ciągu tego roku. W odpowiedzi na apel uczestników Krajowej Rady Aktywności Młodzieżowej uszyły dodatkowo komplety bieżniy pościelowej wartości około 400 tysięcy złotych.

W planie działania na rok 1977 nie zabrakło pomysłów z dziedziny turystyki i wypoczynku, bo od codziennej roboty także się trzeba czasem oderwać. Myśli się też utworzeniu młodzieżowych brygad, o wprowadzeniu współzawodnictwa o tytuł „Przewodnika Pracy Społecznej”.

Dobra robota dziewcząt ze Spółdzielni z tymi najlepszymi — ANNA RYKIEWICZ, JOLANTA RZĘDZIAN i MARIA WIEREMCZUK, leży u podstaw istotnej decyzji. Kola ZSMP otrzymało niedawno uprawnienia rekomendowania w szeregu ZPPR swoich najaktywniejszych członków. Warto dodać, że w przyszłości tego skorzystano już sześciokrotnie, a niebawem nowe legitymacje kandydatki otrzymały cztery następne koleżanki.

Nie brakuje więc w „Bielpo” przykładów społecznej aktywności młodziw, a z drugiej strony prób doceniania tego wysiłku. Po prostu dziewczęta wzięły się solidnie do roboty.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

W Białymstoku

Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki — sala kameralna — J. Kochanowski: „Odpława psów greckich”, godz. 12.15, w niedzielę. Teatr Lalek — nieczynny. KINA

„Pokoje” — „Płomyk wieżowiec”, prod. USA (od lat 15), godz. 10.15, 16.30 i 18.30.

„Ton” — „Z przyziemieniem oka”, prod. franc. (od lat 18), godz. 10.15, 16.30 i 18.30.

„Syrrena” — „Szczęśliwy”, prod. USA, panor. (od lat 15), godz. 10.15, 16.30 i 18.30 (ostatnie dni).

„Studio” — Cykl filmów pn. „Wybitne kreacje kobiece”, prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 19.30.

„Związkowiec” — Występy estradowe. „Spotkanie” — „Złoto dla zuchw”, prod. USA-Jugosł., panor. (od lat 18), godz. 10.15, 16.30 i 18.30.

„Kolejarz” — nieczynny. KINA W WOJEWÓDZTWIE

Bielsk Podlaski — „Sugeland Express”, prod. USA (od lat 15). Dąbrowa Białostocka — „Przepraszam, czy tu biją?”, prod. polsk. (od lat 18).

Hajnówka — „Piraci”, prod. meksyk. Łapy — „Nie dokonane zdania”, prod. węg. (od lat 18).

Mońki — „Kto szuka złotego dna”, prod. CSRS (od lat 15). Siemiatycze — „Oni walczą o Ojczyznę”, prod. radz. (od lat 12).

Sokołka — „Trędowata”, prod. polsk. (od lat 12). Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

PROGRAM I 1322 m

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.11 Program nocny z Katowic; 5.05 Zielone Studio; 6.05 NURT; 6.25 Sygnal; 6.10 Melodie naszyjny; 6.35 Kozłowski koncert rozrywkowy; 6.45 Wychowanie muzyczne kl. I—II; 6.50 Moskwa z melodii; 7.05 Senka; 7.45 Muzyczne wyścigi; 8.00 Tańce starego Wiednia; 10.30 „Chłopi” w Reymonta; 10.40 Połwieku białostocki; 10.50 Muzyczne wyścigi; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Muzyczna melodia polskiej; 11.30 Wrocław na muzycznej antenie; 11.45 Rolniczy kwadrans; 11.50 Kwadrans z zespołem „Nowi”; 12.15 Koncert z zespołu; 12.35 Splewa „Marzowice”; 14.03 Muzyka polska; 14.25 Rytmu młodych; 14.30 z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Operetka; jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Muzyczne wyścigi; 16.45 Muzyczne wyścigi; 16.50 Muzyczne wyścigi; 17.00 Muzyczne wyścigi; 17.10 Muzyczne wyścigi; 17.20 Muzyczne wyścigi; 17.30 Muzyczne wyścigi; 17.40 Muzyczne wyścigi; 17.50 Muzyczne wyścigi; 18.00 Muzyczne wyścigi; 18.10 Muzyczne wyścigi; 18.20 Muzyczne wyścigi; 18.30 Muzyczne wyścigi; 18.40 Muzyczne wyścigi; 18.50 Muzyczne wyścigi; 19.00 Muzyczne wyścigi; 19.10 Muzyczne wyścigi; 19.20 Muzyczne wyścigi; 19.30 Muzyczne wyścigi; 19.40 Muzyczne wyścigi; 19.50 Muzyczne wyścigi; 20.00 Muzyczne wyścigi; 20.10 Muzyczne wyścigi; 20.20 Muzyczne wyścigi; 20.30 Muzyczne wyścigi; 20.40 Muzyczne wyścigi; 20.50 Muzyczne wyścigi; 21.00 Muzyczne wyścigi; 21.10 Muzyczne wyścigi; 21.20 Muzyczne wyścigi; 21.30 Muzyczne wyścigi; 21.40 Muzyczne wyścigi; 21.50 Muzyczne wyścigi; 22.00 Muzyczne wyścigi; 22.10 Muzyczne wyścigi; 22.20 Muzyczne wyścigi; 22.30 Muzyczne wyścigi; 22.40 Muzyczne wyścigi; 22.50 Muzyczne wyścigi; 23.00 Muzyczne wyścigi; 23.10 Muzyczne wyścigi; 23.20 Muzyczne wyścigi; 23.30 Muzyczne wyścigi; 23.40 Muzyczne wyścigi; 23.50 Muzyczne wyścigi; 24.00 Muzyczne wyścigi.

PROGRAM II 119.6 m, 71.24 MHz

Wiedomości: 6.30, 6.50, 7.30, 7.50, 8.30, 8.50, 9.30, 9.50, 10.30, 10.50, 11.30, 11.50, 12.30, 12.50, 13.30, 13.50, 14.30, 14.50, 15.30, 15.50, 16.30, 16.50, 17.30, 17.50, 18.30, 18.50, 19.30, 19.50, 20.30, 20.50, 21.30, 21.50, 22.30, 22.50, 23.30, 23.50, 24.30, 24.50, 25.30, 25.50, 26.30, 26.50, 27.30, 27.50, 28.30, 28.50, 29.30, 29.50, 30.30, 30.50, 31.30, 31.50, 32.30, 32.50, 33.30, 33.50, 34.30, 34.50, 35.30, 35.50, 36.30, 36.50, 37.30, 37.50, 38.30, 38.50, 39.30, 39.50, 40.30, 40.50, 41.30, 41.50, 42.30, 42.50, 43.30, 43.50, 44.30, 44.50, 45.30, 45.50, 46.30, 46.50, 47.30, 47.50, 48.30, 48.50, 49.30, 49.50, 50.30, 50.50, 51.30, 51.50, 52.30, 52.50, 53.30, 53.50, 54.30, 54.50, 55.30, 55.50, 56.30, 56.50, 57.30, 57.50, 58.30, 58.50, 59.30, 59.50, 60.30, 60.50, 61.30, 61.50, 62.30, 62.50, 63.30, 63.50, 64.30, 64.50, 65.30, 65.50, 66.30, 66.50, 67.30, 67.50, 68.30, 68.50, 69.30, 69.50, 70.30, 70.50, 71.30, 71.50, 72.30, 72.50, 73.30, 73.50, 74.30, 74.50, 75.30, 75.50, 76.30, 76.50, 77.30, 77.50, 78.30, 78.50, 79.30, 79.50, 80.30, 80.50, 81.30, 81.50, 82.30, 82.50, 83.30, 83.50, 84.30, 84.50, 85.30, 85.50, 86.30, 86.50, 87.30, 87.50, 88.30, 88.50, 89.30, 89.50, 90.30, 90.50, 91.30, 91.50, 92.30, 92.50, 93.30, 93.50, 94.30, 94.50, 95.30, 95.50, 96.30, 96.50, 97.30, 97.50, 98.30, 98.50, 99.30, 99.50, 100.30, 100.50, 101.30, 101.50, 102.30, 102.50, 103.30, 103.50, 104.30, 104.50, 105.30, 105.50, 106.30, 106.50, 107.30, 107.50, 108.30, 108.50, 109.30, 109.50, 110.30, 110.50, 111.30, 111.50, 112.30, 112.50, 113.30, 113.50, 114.30, 114.50, 115.30, 115.50, 116.30, 116.50, 117.30, 117.50, 118.30, 118.50, 119.30, 119.50, 120.30, 120.50, 121.30, 121.50, 122.30, 122.50, 123.30, 123.50, 124.30, 124.50, 125.30, 125.50, 126.30, 126.50, 127.30, 127.50, 128.30, 128.50, 129.30, 129.50, 130.30, 130.50, 131.30, 131.50, 132.30, 132.50, 133.30, 133.50, 134.30, 134.50, 135.30, 135.50, 136.30, 136.50, 137.30, 137.50, 138.30, 138.50, 139.30, 139.50, 140.30, 140.50, 141.30, 141.50, 142.30, 142.50, 143.30, 143.50, 144.30, 144.50, 145.30, 145.50, 146.30, 146.50, 147.30, 147.50, 148.30, 148.50, 149.30, 149.50, 150.30, 150.50, 151.30, 151.50, 152.30, 152.50, 153.30, 153.50, 154.30, 154.50, 155.30, 155.50, 156.30, 156.50, 157.30, 157.50, 158.30, 158.50, 159.30, 159.50, 160.30, 160.50, 161.30, 161.50, 162.30, 162.50, 163.30, 163.50, 164.30, 164.50, 165.30, 165.50, 166.30, 166.50, 167.30, 167.50, 168.30, 168.50, 169.30, 169.50, 170.30, 170.50, 171.30, 171.50, 172.30, 172.50, 173.30, 173.50, 174.30, 174.50, 175.30, 175.50, 176.30, 176.50, 177.30, 177.50, 178.30, 178.50, 179.30, 179.50, 180.30, 180.50, 181.30, 181.50, 182.30, 182.50, 183.30, 183.50, 184.30, 184.50, 185.30, 185.50, 186.30, 186.50, 187.30, 187.50, 188.30, 188.50, 189.30, 189.50, 190.30, 190.50, 191.30, 191.50, 192.30, 192.50, 193.30, 193.50, 194.30, 194.50, 195.30, 195.50, 196.30, 196.50, 197.30, 197.50, 198.30, 198.50, 199.30, 199.50, 200.30, 200.50, 201.30, 201.50, 202.30, 202.50, 203.30, 203.50, 204.30, 204.50, 205.30, 205.50, 206.30, 206.50, 207.30, 207.50, 208.30, 208.50, 209.30, 209.50, 210.30, 210.50, 211.30, 211.50, 212.30, 212.50, 213.30, 213.50, 214.30, 214.50, 215.30, 215.50, 216.30, 216.50, 217.30, 217.50, 218.30, 218.50, 219.30, 219.50, 220.30, 220.50, 221.30, 221.50, 222.30, 222.50, 223.30, 223.50, 224.30, 224.50, 225.30, 225.50, 226.30, 226.50, 227.30, 227.50, 228.30, 228.50, 229.30, 229.50, 230.30, 230.50, 231.30, 231.50, 232.30, 232.50, 233.30, 233.50, 234.30, 234.50, 235.30, 235.50, 236.30, 236.50, 237.30, 237.50, 238.30, 238.50, 239.30, 239.50, 240.30, 240.5

aks

Zagadka kopca Krakusa pod Krakowem

Współcześni mediewiści polscy akceptują w pełni na podstawie licznych wczesnośredniowiecznych źródeł pisanych fakt istnienia w VII–VIII w. nad górną Wisłą ośrodka władzy, sprawowanej przez przywódców wielkoplemiennych; ośrodka, istniejącego już w okresie penetracji Hunów na ziemach p. tich (lata 434–454), względnie nie w latach inwazji awarskiej poprzez Polskę na państwo frankońskie (562–567 r.). Czy kurhany, zachowane nad górną Wisłą, nie są śladami władztwa tych przywódców? Czy nie są formą ich uczczenia, kultu uprawianego w stosunku do najwybitniejszych spośród nich? Pytanie takie odnosi się w pierwszej kolejności do kopca Krakusa pod Krakowem.

Odpowiedzi na nie szukali i szukają uczeni-historicy i archeolodzy, że wymienimy tutaj przede wszystkim Józefa Koszarskiego, Henryka Łowmiańskiego, Konrada Jądzewskiego, Rudolfa Janke i in.

Wielki wysiłek ludzi wznoszących kopiec musiał być w każdym razie wyrazem hołdu w stosunku do konkretnej osoby. O ile dawanie kopca na VIII w. jest ściśle, wyklucza się możliwość usypiania go dla Huna czy Avara (ci ostatni w ogóle nie byli kopcami).

Również rzekomo awarskie pochodzenie znalezionego w kopcu brązowego okucia u-przeży końskiej czy pasa do szaty nie stanowi argumentu na rzecz przynależności do Awarów tego, kto mógł być tu pochowany.

Zdaniem Józefa Koszarskiego wobec nikłej zawartości kopca rozkopanego przed 40 laty nie sposób określić definitywnie, w jakim właściwie celu został on usypiany. Zdaniem Henryka Łowmiańskiego forma grobowca przemawia za słowiańskim (chorwacko-nadwisiańskim) pochodzeniem osobistości w podobny sposób uczczonej. Usiłowanie datować kopiec, posługując się faktem ścięcia rosnącego niegdyś na

jego szczycie potężnego dębu, jako przedmiotu kultu pogańskiego, w związku z chrystianizacją Polski, a więc ok. roku tysięcznego. Poulewał w momencie ścięcia dąb mógł liczyć ok. trzydziści lat, zasadzenie jego przypadłoby na rok siedemsetny. Ale – jak zauważył Henryk Łowmiański – brak jednak pewności co do daty zasadzenia i ścięcia drzewa.

Tak tedy najpewniejsze byłoby przypuszczenie, że kopiec Krakusa istotnie stanowi zabytek, związany ze śmiercią przypuszczalnego władcy chorwacko-nadwisiańskiego z końca VII, początku VIII wieku oraz z jego pochówkiem rzeczywistym czy (może) symbolicznym. Świadczą o tym o pewnej dagości przywództwa wielkoplemiennego w okolicach Krakowa.

Pewne wyjaśnienie zagadki kopca Krakusa nastąpi, jak się wydaje, w przyszłości po przeprowadzeniu badań nad innymi analogicznymi kurhanami w Polsce południowej. Tymczasem pozostałe tylko snuć domysły na temat potężnego wodza chorwackiego i jego ewentualnego pochówku pod Krakowem.

Roman Janiśławski



20-letnia Iris Leuburg z Nieuburga (RFN) uprawia znowu jeszcze dość rzadko spotykany wśród kobiet... jest kominarzem. Praktykę odbyła pod okiem ojca.

CAF-DPA

„Rover 3500” samochodem roku 1976

Mimo, że minęły – chyba bezpowrotnie – czasy, gdy „Mercedesa” był „najlepszym samochodem świata” (spora konkurencja robiła mu m. in. niektóre modele BMW i Volvo) wciąż jest on symbolem luksusu i doskonałych rozwiązań technicznych. Stąd – wyprodukowanie modelu, którego zalety przewyższyłyby „Mercedesa” jest ambicją wielu firm. Jak się wydaje, taką właśnie udaną próbę podjęła angielska firma „British Leyland”, która zaoferowała nowy model „Rover 3500”.

Angielski konkurent „Mercedesa”, którego sylwetka nie ma nic wspólnego z ponurymi landami dotychczas produkowanymi przez „Rovera” (przypomina natomiast nowoczesne luksusowe, na pół sportowe modele włoskiego „Ferrari”), bije na głowę swego konkurenta przede wszystkim ceną: ok. 4.800 funtów, podczas gdy „Mercedesa” tej samej klasy kosztuje na brytyjskim rynku ok. 8 tys. funtów. Ponadto – „Rover 3500” nie ustępuje „Mercedesowi” w komfortie jazdy (duże wnętrze, idealnie dopasowane do ciała fotele, ledwie słyszalna praca silnika), zaś pod wieloma względami oferuje zalety, których „Mercedes” tej klasy nie posiada. Silnik o pojemności 3,5 l, pozwalający na osiągnięcie prędkości ok. 200 km/h, zużywa benzynę dość oszczędnie. „Rover 3500” posiada 5 drzwi; tylne odmykane do góry, co w połączeniu z rozkładanym tylnym siedzeniem daje olbrzymią ładowność bagażową. Samochód ten ma sporo zabezpieczeń antykorozyjnych. Poza zderzakami z nierdzewnej stali, także i – najszybciej gnijące – progi specjalnie ocynkowane, a skonstruowane tak, iż podczas jazdy są przewietrzane.

Właściciel „Rovera 3500” nie musi się kłopotać instalacją dodatkowego oświetlenia, po-

nieważ ten model samochodu poza normalnymi światłami wyposażony został w halogeny oraz przednie i tylne światła przeciwmieglne. Po naciśnięciu odpowiednich guzików kierowca nowego „Rovera 3500” może dowolnie regulować przysięgły przeciwświatłowy w szyb, położenie zewnętrznych lusterek bocznych oraz kierować strumień czołowego powietrza akurat tam, gdzie zamigłają się szyby. Te wszystkie operacje można przeprowadzać, słuchając muzyki ze stereofonicznego radia.

Na dodatek. Po wyjściu z samochodu tego wszystkie 5 drzwi można zamknąć, blokując jeden tylko zamek.

Samochód ten został uznany przez zespół 49 dziennikarzy motoryzacyjnych z 15 krajów za samochód roku.

(M.K.)



Zima już się kończy, trzeba więc wykorzystać ostatnią śniegową szansę na wzięcie największego na świecie bałwana.

CAF-Nordfoto

„Panie Watson... jest mi pan potrzebny!”

„Panie Watson, niech pan tu przyjdzie, jest mi pan potrzebny!” – Tych słów nie powiedział słynny angielski detektyw, lecz amerykański naukowiec pochodzenia szkockiego – Aleksander Graham Bell. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że zdanie to, wygłoszone przed 100 laty było pierwszą w historii świata rozmową telefoniczną. Wynalazca aparatu – Bell zwał swojego asystenta – Watsona w celu dość prozaicznego; Bell oblał się kwaśnym roztworem wody.

Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie fakt, że dziadek i ojciec Bella zajmowali się wymową, a ponadto ojciec opracowywał metodę uczenia ludzi głuchych. Bell postanowił tę metodę udoskonalić i opracować na użytek ludzi głu-

chych metodę przekazywania dźwięków, posługując się energią elektryczną, czyli tym, co popularnie nazywa się „prądem”. I tak przed 100 laty powstał telefon, który Bell kilkakrotnie udoskonalał. M. in. opatentował również membranę.

Bell – konstruktor pierwszej linii telefonicznej na odległość ponad 1500 km (między N. Jorkiem a Chicago) dokonał również wielu innych wynalazków. M. in. opracował przyrząd służący do wykrywania w ranach kawałków metalu, wynalazł foton – urządzenie służące przekazywaniu dźwięków przy zastosowaniu promieni świetlnych oraz opracował tzw. sondę telefoniczną, która oddała spore usługi chirurgii. (M.K.)

Kieszonkowy telewizor

Miniaturowa aparatura elektroniczna, czyli wielki postęp. Ostatnio przemysł brytyjski skonstruował pierwszy, godny tej nazwy, „kieszonkowy” telewizor, którego model w tym miesiącu zaprezentowano w Londynie, a jego komercjalizację zapowiedziano na marzec br. Aparat ten, wyposażony w ekran 5x5 cm, ma rozmiary 15x10x3,5 cm, a więc takie w przybliżeniu co elektroniczny kalkulator i waży zaledwie 360 gr. Dwunastokanałowy telewizor o nazwie „Sinclair Microvision” zasilany jest przez dającą się ładować baterię, ale może być również włączony do sieci elektrycznej. (S)

Światowy dystrybutor

Amerkańska firma „Paramount” – wyspecjalizowana w dystrybucji filmowej i kinematograficznej, nabyła już światową wyłączność na handel znakami pocztowymi, które zostaną emitowane z okazji Olimpiady w Moskwie w 1980 roku – doświadczenia. Gazeta wskazuje, że pocztą radziecką rozpoczęła już przygotowania do wydania długiej serii znaczków, przedstawiających wszystkie dyscypliny olimpijskie. Firma „Paramount” posiadała wyłączność na dystrybucję znaczków i monet wydawanych przez Kanadę z okazji zeszłorocznej Olimpiady w Montrealu. (S)

Polska literatura w ZSRR

W nowoczesnym budynku przy jednej z centralnych moskiewskich ulic mieści się Wszechnica kowa Biblioteka Literatury Światowej. W kwietniu 1976 roku otrzymała ona złotą odznakę TPP-R za popularyzację literatury i kultury polskiej w ZSRR.

Księgozbiór poloników zamawia się liczbą 75 tys. „wo-luminów, nie licząc oczywiście czasopism. Czytelnik, zainteresowany literaturą polską, znajdzie ją w oryginalnej bądź w rosyjskich przekładach. Na półkach obok tłumaczeń pism Galla Ano-

nima, Kadłubka, Długosza można zobaczyć książki autorów współczesnych. Literatura polska zajmuje pod względem popularności na radzieckim rynku czytelników czwarte miejsce po angielskiej, francuskiej i niemieckiej. Czytelnik zamawia najchętniej poezje Tuwima, Gałczyńskiego, Bro-niewskiego, Różewicza, Szymborskiej, Brylla i Gro-chowiaka. Z prozy, największym „popytem” cieszą się książki Borowskiego, Na-kowskiej, Szmaglewskiej, Hołtuja i innych. (APN)

Wykopalisko nad Donem

Archeolodzy radzieccy dokonali ostatnio interesującego odkrycia w dolinie między rzekami Don i Siewiernyj Doniec. Odkopano tam grobowiec Sarmatki – kapłanki wysokiej rangi, w którym znaleziono sporo różnej broni, amfory pochodzące z IV w. p.n.e. oraz złotą biżuterię, w tym diadem z ornamentyką zwierzęcą, co w owych czasach było symbolem władzy. Zdaniem nau-

kowców radzieckich, Sarmatki, o których po raz pierwszy wspominają greckie źródła z VI w. p.n.e., byli rządzili przez kapłanki sekty czcicielki ognia. W swym opisie „plemienia wojowniczych Amazonów” Herodot wspomina o zwyczajach, że młode Sarmatki nie mogły wstępować w związki małżeńskie zanim nie zabiły przynajmniej jednego wroga. (S)



Nowe wcielenia kryminalnych zagrożeń

Technika contra przestępcy

Szczególnie ostro i o wielką stawkę gra toczy się między prawem i jego wrogami w świecie komputerów. Rozmiar zagrożenia uwypukla ostatnia kradzież taśm komputerowych wielkiego koncernu ICI, połączona z żądaniem okupu 250 tys. funtów szterlingów. Żądana suma jest przysłówiową „pestką” wobec wartości zakodowanych tajemnic okradzonego giganta przemysłowego. Jak informuje londyński „Financial Times” urzędniczą zwolniona przez jedną z korzystających z techniki komputerowej firm, w 30-dniowym okresie wypowiedzenia umowy o pracę wykradła z sejfu całą dokumentację magnetyczną przedsiębiorstwa, której odtworzenie kosztowało... 10 milionów dolarów.

Z badań przeprowadzonych przez Instytut Stanforda wynika, że w latach 1964–73 do kronik policyjnych zostało zapisanych 148 przypadków nadużycia komputerów z pobudek kryminalnych. Największy „skok” wykonał zarząd korporacji akcyjnej Ameryki – EFCA, wystawiając 56 tys. fałszywych polis reasekuracyjnych na sumę 2 miliardów dolarów. Sprawa znajduje się w tej chwili w sądzie. Pozostałe „kanty” mają znacznie mniejszy kaliber, ale i tak przeciętne nadużycie systemu komputerowego pociąga za sobą niebagatelną stratę ponad 1 miliona dolarów.

W granicach tej średniej utrzymał się np. główny rachmistrz jednego z koncernów, który manipulując znanymi sobie kodem komputerowym zlecił dla siebie przez 6 lat systematyczne wypłaty gotówkowe. Malwersacja wyszła na jaw i sordynny rachmistrz został skazany na 10 lat więzienia. Nie dziwnego, że wielkie instytucje korzystające z techniki komputerowej są coraz większym stowornym zagrożeniem dla kryminalnego świata. Wskazują na to doświadczenia brytyjskie. Np. wiadomo, że skomplikowany system prewencyjny działający w systemie komputerowym w Banku Anglii. Jego szczegóły są oczywiście ochrania- niane jak najściślej tajemnicą. Brytyjska Agencja Energii Atomowej wprowadziła 3 linie obrony przeciw infiltracji w swoje komputery; po pierwsze – do maszyn nie ma dostępu nikt niepowołany; po drugie – do obsługi komputerów dopuszcza się personel dopiero po starannej inwigilacji; po trzecie – w system komputerowy wprowadzono cały szereg zabezpieczeń kodowych, przeciwdziałających przestępczym manipulacjom.

Znana firma ICL chroni swoje centrum komputerowe w obudowie ze szkła, podobnie jak Brytyjskie Centrum Meteorologiczne, dysponujące najnowocześniejszym w kraju komputerem IBM wartości 5 mln funtów szterlingów. Jednakże – jak stwierdza wspomniany raport Instytutu Stanforda – nie ma w tej chwili metody na tyle doskonałej, żeby można mówić o absolutnym bezpieczeństwie komputerów przed przestępcami.

Z drugiej strony komputer okazuje się potężnym narzędziem prawa w walce ze światem przestępczym. Pewna orientacja o ogromnych możliwościach wykorzystania techniki komputerowej w służbie Temidy daje wykład, jaki przed paroma dniami wygłosił w Londynie profesor Keith Simpson znany jako „skalep Scotland Yardu”. „Kryminalistyka wkracza obecnie w nową erę dzięki komputerom i różnej aparaturze opartej o zastosowanie techniki nuklearnej” – stwierdził prof. K. Simpson. – Dzieki komputerom można dokonać 7-milionowych postępów w metodach śledztwa.”

WŁADYSŁAW KRAJEWSKI

Fenicjanie byli pierwsi

Pierwszy rejs morski dookoła kontynentu afrykańskiego, o którym donosił historyk grecki Herodot, istotnie – jak się wydaje – mógł udać się żeglarzom fenicjańskim około 600 lat p.n.e., a tym samym wyprzedził o ponad 2 tys. lat „oficjalne” opłynięcie Afryki przez Portugalczyka Bartolomea Dيازza. Do takiego wniosku doszedł archeolog włoski Sabatino Moscati, bowiem znalezienie przez niego w ubiegłym roku koło Marsali (zachodnie wybrzeże Sycylii) podwodne wraki fenicjańskie – kartagińskie statków, przemieszczających na rzecz wiarygodnej wersji, przypisywanej dotąd fantazji Herodota.

Jak wykazały badania, statki Fenicjan były wyposażone w maszyny z dużymi latarniami, co umożliwiało im nocną nawigację.

Archeolog włoski opowiada się za wiarygodną relacją Herodota, iż fenicjaniecy żeglarze w służbie faraona Necho II, który podjął stary plan budowy kanału łączącego Nil z Morzem Czerwonym, wypłynęli z tego morza wzdłuż wybrzeży Afryki i po 3-tygodniowej podróży do południowego cyfela, żeglując na północ, powrócili poprzez „Słupy Herkulesa” (Gibraltar) na Morze Śródziemne. (S)

Wyrok dla kota

Kiedy kurator sądowy w Amsterdamie odwiedził jednego ze zwolnionych pensjonariuszy miejscowego więzienia, ze zdumieniem stwierdził, że człowiek ten, który większość życia spędził za kratkami, trzyma w klatce... kota. Gospodarz wyjaśnił, że kot odstrasza dwuletni wyrok za upolowanie i zjedzenie ptaka na miejskim skwerze. (PAI)



KANYA – modelka z Bangkoku, prezentuje jeden z wielu możliwych strojów „na nartach”. CAF-Keystone

NOWINKI MUZYCZNE

Wielkie Brytanii ukazał się kolejny, 14 album popularnego wokalisty ELTONA JOHNA zatytułowany „Blue Moves”. Album zawiera dwie płyty ze spokojnymi, utrzymanymi w lirycznym stylu balladami. W zespole towarzyszącym wokaliście grają: Davey Johnstone i Caleb Quaye na gitarach, Ray Cooper i Roger Hammond (z młodości), Kenny Passarelli na gitarze basowej oraz James Newton na instrumentach klawiszowych. Warto dodać, że w muzyce tej nie ma tego w Białymostku ukazał się zbiór (oryginalne teksty i nuty) najbardziej znanych przebojów Eltona Johna. Album został wprowadzony z Wielkiej Brytanii.

KLUB PUBLICYSTÓW ESTRA-DOWYCH, który powołano – jak już informowaliśmy – przy Łódzkim Stowarzyszeniu Muzyki Estradowej ogłosił wyniki ankiety podsumowującej wydarzenia ubiegłego roku. Członkami Klubu są dziennikarze prasy, radio i telewizji, profesjonalnie zajmujący się publicystyką estradową. A oto pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach: Piosenkarka estradowa – Maryla Rodowicz; Piosenkarz – Andrzej Rosiewicz; Zespół muzyczny – Ergo Band; Nowa twarz – Grażyna Łobaszewska; Płyta długogrająca roku – „Modern Pentathl” grupy Laboratorium; Płyta mała – „Sing-Sing” Maryli Rodowicz; Artyści – Jacek Mikuła; Wydarzenie roku – koncerty Roberta Flacka. Ze względu na niewielką ilość nazw poszczególnych dziedzin muzycznych to ankieta, pod jednym „dachem” znalazła się wykonawcy tak różni jak np. Czesław Niemcewicz (z młodości), Krystyna Prokopiuk (z grupy SBB (2)). Na dalszych miejscach w kategorii „Wydarzenie roku” znalazły się koncerty zespołu Woody Hermana i grupy „Procol Harum”.

W poprzednim ukazano się long play grupy wokalistki „PARTITA”, na którym nagrano jedenaście piosenek, w tym kilka

głównych przebojów jak: „Pali się, pali”, „Pytasz mnie, co ci dam”, czy „Moja Julia”. Niestety zespół „Partita” już nie istnieje. Po rozwiązaniu grupy, którą niedawno ogłosił na terenie naszego regionu, jej szef Antoni Kojan utworzył nowy zespół o tej samej nazwie, tym razem jednak ośmiuosobowy. Po kilkudziesięciu koncertach rów-

nież nowa „Partita” przestała istnieć. Płyta jednak jest mimo wszystko interesująca. Ciekawie i zgodnie brzmia głosy wszystkich wokalistów, poprawnie komponując różne sekcje instrumentalne. Warto kupić, zwłaszcza, że prawdopodobnie o kolejnej „Particie” już więcej nie usłyszymy. J.G.



NA EDYCIE: piosenkarz roku 1976 (według ankiety Klubu Publicystów Estradowych) – Andrzej Rosiewicz. Fot. Lech Pempel

Alarmu nie będzie

Inspektor banku w Leeds (Wielka Brytania) udał się na kontrolę jednej z filii tej instytucji. W okienkach nie było żywego ducha. W sąsiednim pomieszczeniu natomiast czterech urzędników grało najspokojniej w karty. Inspektor nacisnął na sygnał alarmowy – bez żadnego efektu. Dopiero po chwili pojawił się w drzwiach wejściowych człowiek. Był to kelner z sąsiedniej restauracji, który przyniósł właśnie cztery drinki dla graczy.

(PAI)